Świat relacji polsko-rumuńskich

Lumea relaţiilor polono-române

Suceava 2012

Świat relacji polsko-rumuńskich

Materiały z sympozjum

Lumea relaţiilor polono-române

Materialele simpozionului

Suceava 2012

dr Jarosław Durka
Regionalny Ośrodek Doskonalenia Nauczycieli „WOM" w Częstochowie

Jan Szembek – poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny Poselstwa RP w Rumunii w latach 1927-1932

Jan Włodzimierz hrabia Szembek był polskim dyplomatą. Urodził się 11 lipca 1881 r. w Porębie Żegoty, niedaleko Krakowa. Był synem Zygmunta i Klementyny z Dzieduszyckich. Szkołę średnią ukończył w Krakowie, a następnie Theresanium w Wiedniu, ekskluzywną szkołę dla młodzieży szlacheckiej chcącej pracować w administracji państwowej. Studiował też nauki polityczne w studium dyplomatyczno-konsularnym w Wiedniu. Przygotowywał się do służby dyplomatycznej. W latach 1905-1908 pracował na stanowisku referenta w zarządzie krajowym Landesregierung Bośni i Hercegowiny w Sarajewie. W 1911 r. poślubił hrabiankę Izabelę Skrzyńską[1]. W następnym roku nabył, wystawione na licytację, dobra młoszowskie[2].

W odrodzonej Polsce wstąpił do służby dyplomatycznej. W dniu 15 marca 1919 r. objął stanowisko chargé d'affaires w Budapeszcie i pozostawał na tym stanowisku do 21 października 1921 r. Później został posłem Rzeczypospolitej Polskiej i ministrem pełnomocnym w Budapeszcie. W stolicy Węgier pozostał do września 1924 r. Następnie mianowano go posłem nadzwyczajnym RP i ministrem pełnomocnym w Brukseli. Był nim w okresie od 15 września 1924 r. do 16 lutego 1927 r., kiedy to został posłem nadzwyczajnym RP i ministrem pełnomocnym w Bukareszcie. Pozostawał na tym stanowisku do 4 listopada 1932 r. Opuścił je, kiedy otrzymał nominację na podsekretarza stanu w polskim Ministerstwie Spraw Zagranicznych. Z czasem stał się najbliższym współpracowaniem ministra Józefa Becka[3].

Początek działalności Jana Szembeka na terenie Rumunii przypadał na czas obalenia tam rządu Alexandru Averescu, który prowadził politykę prowłoską, co Polakom nie odpowiadało. Ten niepokojący dla Warszawy kierunek polityczny zdawał się zmieniać. Szczególnie ze względu na niebezpieczeństwo agresji ze strony Związku Sowieckiego, Szembek bar-

---

[1] *Notka biograficzna* [w:] *Diariusz i teki Jana Szembeka*, t. 1 (1933-1935), oprac. T. Komarnicki, London 1964, s. VIII; *Czy wiesz kto to jest?*, red. S. Łoza, Warszawa 1938, s. 719; B. Grzeloński, *Przedmowa* [w:] J. Szembek, *Diariusz wrzesień-grudzień 1939 r.*, Warszawa 1989, s. 7.
[2] *Jan hr. Szembek – Wiceminister Spraw Zagranicznych* [w:] http://mloszowa.mbp.trzebinia.pl/pages/3_2.htm [dostęp: 2.04.2012].
[3] *Notka biograficzna* [w:] *Diariusz i teki Jana Szembeka...; Czy wiesz kto to jest?...*

dzo krytycznie wypowiadał się o stanie uzbrojenia armii rumuńskiej, polskiego sojusznika od 1921 r. To krytyczne stanowisko prezentował jeszcze w kolejnych latach, donosząc o działalności szpiegów i agitatorów sowieckich i krytykując zbytni optymizm Rumunów, którzy nie spodziewali się konfliktu w najbliższym czasie[4].

W latach 1927-1928 Józef Piłsudski, który po przewrocie majowym w 1926 r. kreował polską politykę zagraniczną, pragnął doprowadzić do ugody węgiersko-rumuńskiej, mającej stać się podstawą szerszej współpracy tych państw z udziałem Polski. Ponieważ Rumuni oskarżali Węgrów o agresywne zamiary wobec sąsiadów, bliskie relacje polsko-węgierskie traktowano z niechęcią, sugerowano wręcz ich antyrumuński charakter. Rola Szembeka polegała tutaj na prostowaniu wszelkich niejasności i na ogólnej akcji informacyjnej. Analogiczną rolę odgrywał Ignacy Matuszewski w Budapeszcie. Piłsudski uważał, że dzięki jego dojściu do władzy Polska może pozwolić sobie na niezależną politykę zagraniczną, bez ciągłego szukania wsparcia i aprobaty Francji i Wielkiej Brytanii[5].

Sojusz z Rumunią był niezwykle ważnym elementem polskiej polityki zagranicznej. Dlatego też istotne jest przedstawienie poczynań polskiego dyplomaty, który realizował zamierzenia polityczne polskiego MSZ. Sukcesem w dziele rozładowania napięcia międzynarodowego w Europie Środkowo-Wschodniej okazało się podpisanie w dniu 9 lutego 1929 r. protokołu moskiewskiego, stwierdzającego istnienie pokojowych stosunków między Rumunią i Związkiem Sowieckim, mimo trwającego sporu o Besarabię. W związku z tym, po podpisaniu tego protokołu, 24 lutego przyjechał do Warszawy minister Gheorghe Mironescu, a wraz z nim również Szembek. Prezydent Ignacy Mościcki otrzymał Wstęgę Orderu Carola I, a podczas uroczystości podkreślano, że Polska i Rumunia to bastiony kultury łacińskiej na Wschodzie[6].

Kolejne lata urzędowania Szembeka w Bukareszcie charakteryzowały się ożywionymi kontaktami polsko-rumuńskimi zarówno w sferze politycznej, jak i gospodarczej. Sojusz wojskowy i polityczny, mimo licznych przeszkód, starano się rozwijać między innymi poprzez próby zrealizowania wspólnych inwestycji w dziedzinie transportu rzecznego i morskiego. Miał powstać kanał Bałtyk – Morze Czarne. Niestety, trudna sytuacja obu państw w warunkach światowego kryzysu gospodarczego uniemożliwiła realizację tych ambitnych planów[7].

---

[4] H. Walczak, *Sojusz z Rumunią w polskiej polityce zagranicznej w latach 1918-1931*, Szczecin 2008, s. 326-335.
[5] Ibidem, s. 346-354.
[6] Ibidem, s. 366-370.
[7] Archiwum Akt Nowych w Warszawie (dalej: AAN), Ambasada RP w Bukareszcie, sygn. 436, k. 103, Pismo Poselstwa RP w Hadze do Dyrekcji Departamentu Politycznego Ministerstwa Spraw Zagranicznych w Warszawie z marca 1930 r. Zob. też: E. Znamierowska-Rakk, *Koncepcje dróg strategiczno-tranzytowych na obszarze Europy Środkowo-Wschodniej w polityce polskiej i międzynarodowej okresu między-*

W październiku do Rumunii przyjechał polski minister spraw zagranicznych August Zaleski. Szembek uczestniczył w oficjalnych spotkaniach ministra, który po rozmowach z premierem Iuliu Maniu oraz ministrami Gheorghe Mironescu i Virgilem Madgearu podpisał traktat koncyliacyjno-arbitrażowy, co miało regulować kwestię sądu polubownego. Przy okazji tej wizyty manifestowano solidarność polsko-rumuńską. Osiągnięto też kompromis w sprawie odszkodowań besarabskich dla wywłaszczonych tam Polaków, chociaż Szembek protestował w obawie, że przy egzekwowaniu odszkodowań nastąpią problemy. Nie chciał zaaprobować rumuńskiej poprawki, w której stwierdzano, że umowa nie stwarza precedensu, a jest jedynie aktem przyjaźni wobec Polski. Ostatecznie jednak ustąpił po zaaprobowaniu dokumentu przez MSZ w Warszawie[8].

W 1929 r. Szembek prowadził już wstępne rozmowy w sprawie nowego traktatu handlowego z Rumunią. W maju informował MSZ w Warszawie, że rumuński rząd wyraził zgodę na zwołanie wstępnej konferencji[9]. W kwietniu otrzymał kontrprojekt polski z prośbą o zapoznanie się z nim i ewentualne uwagi. Za istotne uważano wówczas: kwestię zniżek celnych i zniżki taryfowej dla pewnych przewozów i towarów, a zwłaszcza przewozu materiałów wojskowych, utworzenie Izby Handlowej Polsko-Rumuńskiej w Bukareszcie – względnie autonomicznej filii Izby Polsko-Rumuńskiej w Warszawie, zawarcie definitywnej umowy taryfowej – dotyczącej frachtów kolejowych, rzecznych i morskich, uregulowanie spraw granicznych i podjęcie uchwały w sprawie zawarcia konwencji turystycznej polsko-rumuńskiej. Polski MSZ chciał jak najstaranniej przygotować się do tych negocjacji[10], które zresztą odwlekał, żeby przedłużyć stary układ gospodarczy i przez kilka miesięcy korzystać z niższych stawek celnych. Jednak w następnym roku dokonano już ostatecznej rewizji traktatu handlowego z 1921 r. Nowe porozumienie zapowiadało rozszerzenie współpracy gospodarczej, a jednym z najważniejszych jej elementów była sprawa tranzytu Bałtyk – Morze Czarne[11].

Kiedy 6 czerwca 1930 r. z wygnania powrócił książę Karol, a dwa dni później został proklamowany królem, Polacy odnieśli się do tego faktu pozytywnie, ale też wyczekująco, uważając, że są to problemy, które ich

---

wojennego, „Studia z Dziejów Rosji i Europy Środkowo-Wschodniej", t. 30, Warszawa 1995, s. 65-67; B. Dopierała, *Polska polityka morska a kraje naddunajskie w latach 1933-1939*, „Najnowsze dzieje Polski 1914-1939", t. 9, 1965, s. 153-175; A. Kastory, *Żegluga dunajska w polityce międzynarodowej w XX wieku*, Kraków 2011, s. 38-39.

[8] H. Walczak, *Sojusz z Rumunią…*, s. 406-411.

[9] AAN, Ambasada RP w Bukareszcie, sygn. 90, k. 60, Telegram Posła RP w Bukareszcie Jana Szembeka do Ministerstwa Spraw Zagranicznych w Warszawie z 17 maja 1929 r.

[10] Ibidem, sygn. 90, k. 61-66, Kontrprojekt polski na ręce Szembeka z 30 kwietnia 1929 r.

[11] H. Walczak, *Sojusz z Rumunią…*, s. 419-423.

sojusznik powinien rozwiązać sam[12]. W lipcu tego roku Jan Szembek w swoim raporcie do MSZ pisał:

> Prasa rządowa nie reaguje wcale na kampanię prowadzoną przez prasę niezależną za rządem koncentracyjnym, podkreślając natomiast stale popularność obecnego rządu i jego pozytywną pracę dla dobra kraju. (...) Prasa liberalna zajmuje stanowisko opozycyjne w stosunku do rządu koncentracyjnego uważając jego utworzenie w obecnych warunkach jako katastrofę dla kraju. Co się tyczy obecnej sytuacji rządu, to prasa liberalna uważa, iż jest ona nad wyraz krytyczną. (...) Stosunki rumuńsko-węgierskie, mamy nadzieję, że ulegną stałemu polepszeniu z czasem, ponieważ tak Węgry jak i Rumunia, będąc państwami rolniczymi, mają wspólne interesy ekonomiczne, których muszą wspólnie bronić. (...) Na konferencji prasowej premier Maniu oświadczył, że „Rumunia oprze się temu wszelkimi dostępnymi jej środkami" – mówił o wprowadzeniu dynastii Habsburgów na Węgry[13].

W październiku 1930 r. Poselstwo RP w Bukareszcie opracowało raport na ten temat. Czytamy w nim, że Rumunia przechodzi okres przekształceń, a

> obecny pełen zawikłania i chaosu moment przejściowy kryje w sobie wiele nieprzewidzianego. Może on doprowadzić Rumunię do uzdrowienia stosunków, utrwalenia ustroju i odzyskania równowagi wewnętrznej, o ile partia nacional-liberalna, znalazłszy się obecnie na prawym skrzydle zrozumie swoją rolę regulatora zachowawczego, zwalczy korupcję moralną i odzyska dawną prężność. Młody i nie posiadający tradycji i umiejętności rządzenia blok nacional-caranistyczny skonsoliduje się i pójdzie we właściwym dla niego kierunku burżuazyjno-chłopskim, zajmując w konstelacji wewnętrzno-politycznej dotychczasowe miejsce liberałów, dając tym możliwość utrzymania systemu dwóch partii. Nowy zaś monarcha okaże się stojącym na wysokości superarbitrem sytuacji wewnętrznej państwa. W przeciwnym razie nastąpić może dezagregacja sił i wejście na niebezpieczne tory ostrych walk i upadku autorytetów, z czego skorzystać by mogły tylko wewnętrzne i zewnętrzne siły wywrotowe[14].

---

[12] Ibidem, s. 435-436.
[13] AAN, Ambasada RP w Bukareszcie, sygn. 90, k. 61-66, Kontrprojekt polski na ręce Szembeka z 30 kwietnia 1929 r.
[14] Ibidem, sygn. 5, k. 5-6, Raport Poselstwa RP w Bukareszcie do Ministerstwa Spraw Zagranicznych w Warszawie z 11 października 1930 r.

Rumunia ciągle była niezwykle ważnym sojusznikiem i strona polska zachowywała ostrożność przy komentowaniu zawirowań politycznych w Bukareszcie. W 1930 r. coraz bardziej wyraźne stawało się osłabienie bezpieczeństwa Polski na Zachodzie. Dlatego wracała kwestia paktu o nieagresji ze Związkiem Sowieckim. W związku z tym istotna była sprawa normalizacji stosunków na linii ZSRS – Rumunia. W dniu 7 maja 1931 r. Jan Szembek wręczył rumuńskiemu ministrowi spraw zagranicznych Dimitrie Ghica projekt polskiego paktu o nieagresji ze Związkiem Sowieckim i pytał, jaka jest opinia strony rumuńskiej. Rumuni zaproponowali wprowadzenie zapisu o nienaruszalności granic. Beck uważał, że taki zapis uniemożliwi podpisanie paktu i proponował zapis o zachowaniu położenia politycznego w Europie Wschodniej. Poza tym przyjęto do tekstu większość zmian, jakich oczekiwała Rumunia, i 23 sierpnia 1931 r. Polacy przesłali projekt paktu do Moskwy[15].

Jan Szembek prowadził sprawy na najwyższym szczeblu państwowym, ale zajmował się także wieloma innymi sferami współpracy polsko-rumuńskiej. Wśród nich znajduje się kwestia odpowiedniego wizerunku Polski w rumuńskich podręcznikach. Przyjmowany dotychczasowy zapis wydawał się polskiemu dyplomacie niedopuszczalny. W raportach cytowano całe fragmenty w stylu: „Państwo to [Polska] powstało z austriackiej Galicji, rosyjskiej Polski, Prus, Poznania i części Śląska" albo: „Blisko połowa Polski stanowi równinę, dalszy ciąg równiny rosyjskiej. Gleba tam składa się ze żwiru i piasku z domieszką żółtej ziemi, na której to glebie sieją żyto i kartofle", czy też: „Przemysł w Polsce jest rozwinięty, dzięki kopalniom węgla kamiennego i żelaza, znajdującego się w sąsiedztwie niemieckiego Śląska, jak również dzięki tradycji, pozostawionej przez Niemców (?), którzy władali częścią tego państwa"[16]. W związku z tym jako sprawę ważną i pilną przyjęto zmianę tego stanu rzeczy. 17 listopada 1930 r. Szembek pisał do MSZ w Warszawie, że Poselstwo uzyskało od rumuńskiego Ministerstwa Oświaty przyrzeczenie umieszczenia w oficjalnych rumuńskich podręcznikach szkolnych tekstów zredagowanych przez Polaków. Miały one dotyczyć historii, geografii i literatury powszechnej. Zakładano także przygotowanie pogadanek historyczno-geograficznych dla uczniów rumuńskich szkół. Całą tę sprawę związaną z koniecznością zmian w rumuńskich podręcznikach Szembek uważał za ważną i pilną[17]. Do tego celu miały zostać wykorzystane teksty nadesłane z Polski. Jednak w czerwcu 1931 r. polski dyplomata informował, że przedstawiony materiał jest niewystarczający dla Ministerstwa Oświaty w Bukareszcie.

---

[15] H. Walczak, *Sojusz z Rumunią…*, s. 457-467.

[16] AAN, Ambasada RP w Bukareszcie, sygn. 393, k. 18-19, Pismo Konsulatu RP w Kiszyniowie do Departamentu Politycznego Ministerstwa Spraw Zagranicznych w Warszawie z 1 maja 1930 r.

[17] Ibidem, sygn. 393, k. 8, Pismo Posła RP w Bukareszcie Jana Szembeka do Ministerstwa Spraw Zagranicznych w Warszawie z 17 listopada 1930 r.

W związku z tym proszono o nadesłanie dodatkowych materiałów w szerszym opracowaniu, w języku francuskim[18].

Czas urzędowania Szembeka charakteryzował się także konfliktami na tle narodowościowym. Poselstwo RP w Bukareszcie, jak i polskie konsulaty nie szczędziły wysiłku, aby pomóc polskim organizacjom polonijnym w ich staraniach o zachowanie polskości rodaków poza granicami kraju. Jan Szembek jako Poseł RP w Bukareszcie prowadził część rozmów z władzami rumuńskimi w szczególnie drażliwych kwestiach, takich jak przypadki likwidacji lub próby likwidacji polskich szkół. Czyniono to na drodze negocjacji. W 1929 r. Delegatura Polskiej Macierzy Szkolnej w Rumunii w Suczawie ostro zareagowała na informację prasy rumuńskiej, że nauczyciel polski znieważa państwo i szkołę rumuńską. Wystosowano sprostowanie, że nauczyciel, o którym pisano, był emerytowanym pedagogiem rumuńskim i obywatelem rumuńskim[19]. Taką informację wysłał do Poselstwa dr Krzysztof Jakubowicz, Delegat Zarządu Głównego PMS w Suczawie[20]. Ponieważ sprawa ta najprawdopodobniej przyczyniła się do zamknięcia polskiej szkoły w Bulaju, Poselstwo RP w Bukareszcie zwróciło się do Konsulatu RP w Czerniowcach, żeby podobnie jak w przypadku polskiej szkoły w Kiszyniowie spróbowano dojść do porozumienia z władzami rumuńskimi[21]. Problem jednak narastał i w 1931 r. Poselstwo RP musiało znowu musiało reagować na inkryminowany artykuł z pisma „Universul" przeciwko polskiej szkole w Bulaju[22].

W lutym 1930 r. poseł Szembek pisał do MSZ w Warszawie na temat akcji pojednawczej konsula Mieczysława Grabińskiego w Czerniowcach. Informował:

> Podczas bytności mojej w Czerniowcach w dniu 27 stycznia r.b. z okazji otwarcia w Zaleszczykach mostu na Dniestrze, odbyłem z Konsulem Grabińskim konferencję, na której zostały ustalone wytyczne polityki mniejszościowej Konsulatu na terenie Bukowiny.
> Akcja pojednawcza, rozpoczęta wśród mniejszości polskiej przez Konsula Grabińskiego rozwija się dotychczas pomyślnie, dając konkretne rezultaty. Stwierdziłem znaczne uspokojenie oraz wzrost autorytetu Konsulatu zarówno wśród

---

[18] Ibidem, sygn. 393, k. 2, Pismo Posła RP w Bukareszcie Jana Szembeka do Ministerstwa Spraw Zagranicznych w Warszawie z 9 czerwca 1931 r.
[19] Ibidem, sygn. 324, k. 69, Komunikat prasowy Delegatury Polskiej Macierzy Szkolnej w Rumunii w Suczawie z 8 października 1929 r.
[20] Ibidem, sygn. 324, k. 68, Pismo Dr. Krzysztofa Jakubowicza Delegata Zarządu Głównego Polskiej Macierzy Szkolnej w Rumunii w Suczawie do Poselstwa RP w Bukareszcie z 10 października 1929 r.
[21] Ibidem, sygn. 324, k. 58, Pismo Poselstwa RP w Bukareszcie do Konsulatu RP w Czerniowcach z 28 listopada 1929 r.
[22] Ibidem, sygn. 324, k. 57, Pismo Konsulatu RP w Czerniowcach do Poselstwa RP w Bukareszcie z 19 listopada 1931 r.

> ludności polskiej, jak i u miejscowych władz rumuńskich, co stanowi rękojmię podjęcia poważnej pracy konsolidacyjnej wśród mniejszości polskiej.
> W związku z powyższym uważam osobiste porozumienie się Konsula Grabińskiego z Ministerstwem za aktualne. W tym celu poleciłem mu też szczegółowe opracowanie wniosków, dotyczących szkolnictwa oraz pomocy gospodarczej dla mniejszości polskiej, które to wnioski przedłoży Ministerstwu[23].

W tym czasie starano się usprawnić działanie mniejszości polskiej na Bukowinie, podjęto próbę konsolidacji. Obecny w Czerniowcach dyrektor Biura Rady Organizacyjnej Polaków z Zagranicy Stanisław Lenartowicz przeprowadził osobiste rozmowy z przywódcami stronnictw i działaczami społecznymi. Odnotowano wtedy potrzebę powołania Komisji Porozumiewawczej. W sprawozdaniach stwierdzano, że na spotkanie najstarszej instytucji Bratniej Pomocy i Czytelni Polskiej księdza prałata Łukaszewicza przybyli wszyscy za wyjątkiem grupy dra Szymonowicza, nawet socjalista Wiktorczyk składał deklarację o konieczności powołania Komisji i gotowości pójścia na kompromis także w sprawach personalnych[24].

Z inicjatywy Poselstwa organizowano kolonie letnie dla dzieci ze Szkoły Polskiej w Bukareszcie i w tym celu proszono o wsparcie finansowe Ministerstwo Spraw Zagranicznych w Warszawie[25]. W 1928 r. poseł polski pośredniczył też w pozyskaniu pieniędzy od MSZ dla Koła Polskiego im. A. Mickiewicza w Bukareszcie. Fundusz ten miał być przeznaczony na pokrycie kosztów przyjęcia kolonii polskiej przez Koło w dniu święta narodowego 3 maja rok wcześniej – problemem były duże trudności materialne i brak zamożniejszych członków. 5 czerwca 1928 r. Szembek pisał o przesłaniu dla Koła subwencji na ten cel w kwocie 10 tys. lei[26].

Jan Szembek starał się utrzymać pozytywny charakter kontaktów międzypaństwowych polsko-rumuńskich. Przykładał wielką wagę do działań propagandowych. Na początku 1928 r. starał się o zamieszczenie na łamach rumuńskiego czasopisma „Universul" artykułów na temat Polski. Miał to być „polski" numer „Universula". Wydanie go powierzono sekretarzowi redakcji Bartolomeu Cecropide. Jednak jak donoszono

---

[23] Ibidem, sygn. 322, k. 72, Pismo Posła RP w Bukareszcie Jana Szembeka do Ministerstwa Spraw Zagranicznych w Warszawie z 4 lutego 1930 r.
[24] Ibidem, sygn. 322, k. 75-76, Pismo Konsula RP w Czerniowcach Mieczysława Grabińskiego do Ministerstwa Spraw Zagranicznych w Warszawie z 6 września 1930 r.
[25] Ibidem, sygn. 324, k. 245, Pismo Konsulatu RP w Bukareszcie do Ministerstwa Spraw Zagranicznych w Warszawie z 21 czerwca 1931 r.
[26] Ibidem, sygn. 322, k. 24, Pismo Koła Polskiego im. A. Mickiewicza w Bukareszcie do Ministra [Pełnomocnego] w Bukareszcie z 16 marca 1928 r., k. 25, Pismo Konsulatu RP w Bukareszcie do Poselstwa RP w Bukareszcie z 11 czerwca 1928 r., k. 27, Pismo Poselstwa RP w Bukareszcie do Konsulatu RP w Bukareszcie z 5 czerwca 1928 r.

z Bukaresztu, ani Poselstwo, ani konsulat nie posiadały maszynistki władającej językiem rumuńskim. Potrzebne były środki finansowe na tłumacza albo na maszynistkę Rumunkę. O środki te proszono MSZ w Warszawie. Starano się o wywiad czy artykuł ministra spraw zagranicznych Augusta Zaleskiego, ewentualnie ministra skarbu o finansach, czy też ministra przemysłu i handlu o stanie gospodarczym Polski. Zgłaszano potrzebę opublikowania polskiej noweli, a Poselstwo nie posiadało beletrystyki[27]. Jakież było rozczarowanie Szembeka, kiedy na prośbę rumuńskich dziennikarzy Dyrekcja Wystawy Krajowej w Warszawie odpowiedziała, że „uważa ogłoszenie artykułu płatnego w obecnej dobie za przedwczesne i dlatego z okazji nie skorzysta"[28]. Jak poseł zauważył – redaktorom rumuńskim zapał opadł[29]. Tymczasem Szembek planował większą akcję wydawniczą. Przewidywano opublikowanie wystąpienia posła, autografu królowej lub członków regencji, artykułu o stanie ekonomicznym Polski napisanego przez pracowników poselstwa rumuńskiego w Warszawie, ewentualnie artykułu o polskiej armii, artykułu o literaturze polskiej, na temat historii Polski, a także rozmaitości obyczajowych. Planowano zaprezentowanie portretów Józefa Piłsudskiego, prezydenta Ignacego Mościckiego i ilustracji krajobrazów przemysłowych. Odpowiedź MSZ, że „polską nowelkę" można znaleźć we francuskojęzycznym czasopiśmie, według Szembeka: „w formie w jakiej udzielona została, była rezultatem nieporozumienia"[30].

Poseł RP w Bukareszcie patronował licznym uroczystościom propagandowym i patriotycznym odbywającym się na terenie Rumunii. Był entuzjastą muzyki klasycznej. W dniu 29 marca 1928 r. Szembek pisał do MSZ w Warszawie, że koncerty Józefa Śliwińskiego[31], koncert Bronisława Hubermana[32], występy pianisty Karola Szretera[33] i przyjazd Grzegorza Fitelberga, który dyrygował dwoma koncertami symfonicznymi, odniosły sukces. Były to udane poczynania polskiej propagandy. Echa tych sukcesów widoczne były jeszcze w kwietniu 1928 r. Szembek pisał, że świetnie wypadły dwa koncerty Śliwińskiego w Bukareszcie, Polak otrzymał Komandorię Gwiazdy Rumuńskiej, którą niechętnie nadawano cudzoziemcom, a zwłaszcza artystom. Co prawda Szembek zauważał, że koncertom

---

[27] Ibidem, sygn. 353, k. 10, Pismo Posła RP w Bukareszcie Jana Szembeka do Naczelnika Wydziału Prasowego Ministerstwa Spraw Zagranicznych w Warszawie z 25 stycznia 1928 r.

[28] Ibidem, sygn. 353, k. 18-19, Pismo Posła RP w Bukareszcie Jana Szembeka do Ministerstwa Spraw Zagranicznych w Warszawie z 17 marca 1928 r.

[29] Ibidem.

[30] Ibidem.

[31] Józef Śliwiński (1865-1930) – polski pianista i dyrygent. Uczeń Teodora Leszetyckiego i Antona Rubinsteina. Specjalizował się w repertuarze romantycznym, szczególnie w twórczości Fryderyka Chopina.

[32] Bronisław Huberman (1882-1947) – polski skrzypek i pedagog żydowskiego pochodzenia. Jeden z najwybitniejszych polskich skrzypków w XX w.

[33] Karol Szreter (1898-1933) – urodzony w Łodzi polski pianista.

brakowało finansowego efektu, ale według niego teren dla przyszłych tego typu przedsięwzięć był znakomicie przygotowany[34]. Zresztą w tym samym miesiącu doszło do koncertu Fitelberga[35] ze współudziałem Zbigniewa Drzewieckiego[36]. Występ był poświęcony polskiej muzyce i jak polski poseł odnotował – efektem był znaczny sukces, pochlebna krytyka, pełna sala[37].

Te pasje polskiego posła mogły też udzielić się innym pracownikom polskich służb dyplomatycznych w Rumunii, gdyż we wrześniu 1931 r. konsul Marian Uzdowski w Kiszyniowie pisał do MSZ właśnie w sprawie propagowania muzyki polskiej. Donosił, że wszyscy urzędnicy tamtejszej placówki zapisali się do Besarabskiego Towarzystwa Muzyczno-Historycznego. Prosił o przesłanie nut polskich, gdyż na koncercie słowiańskim nie może zaprezentować żadnych polskich utworów muzycznych, a są rosyjskie, czeskie, serbskie. Pytał, czy konserwatorium warszawskie nie mogłoby dostarczyć mu wskazówek, jak organizować takie koncerty propagandowe[38].

Polskę starano się popularyzować także w innych przedsięwzięciach. W marcu 1928 r. w sali politechniki bukareszteńskiej student Cadera, który był w Polsce na praktyce inżynieryjnej, wygłosił obszerny odczyt o ekonomicznym stanie Polski. Wykorzystał przezrocza i materiały, które otrzymał z polskiego Poselstwa, a z kilka dni później w sali YMCA w Bukareszcie były sekretarz poselstwa rumuńskiego w Warszawie wygłosił odczyt o Polsce. Towarzyszyły temu liczne paralele historyczne i w piękny sposób przedstawiono sylwetkę Piłsudskiego[39].

Jesienią 1928 r. rozpoczęto przygotowania do zorganizowania na wiosnę następnego roku, z inicjatywy Poselstwa, konkursu im. Fryderyka Chopina urządzonego przez konserwatorium i zarząd opery w Bukareszcie. W związku z tym proszono władze w Warszawie o dostarczenie możliwych danych i dat co do warunków konkursu im. F. Chopina w stolicy Polski[40].

---

[34] AAN, Ambasada RP w Bukareszcie, sygn. 364, k. 133, Pismo Posła RP w Bukareszcie Jana Szembeka do Naczelnika Wydziału Prasowego Ministerstwa Spraw Zagranicznych w Warszawie z 5 kwietnia 1928 r.

[35] Grzegorz Fitelberg (1979-1953) – polski dyrygent, kompozytor i skrzypek. W tym czasie kierownik Filharmonii Warszawskiej.

[36] Zbigniew Drzewiecki (1890-1971) – polski pianista i pedagog. Jeden z inicjatorów Międzynarodowego Konkursu Pianistycznego im. Fryderyka Chopina w Warszawie.

[37] AAN, Ambasada RP w Bukareszcie, sygn. 364, k. 136, Pismo Posła RP w Bukareszcie Jana Szembeka do Naczelnika Wydziału Prasowego Ministerstwa Spraw Zagranicznych w Warszawie z 4 kwietnia 1928 r.

[38] Ibidem, sygn. 365, k. 102, Pismo Konsula RP w Kiszyniowie Mariana Uzdowskiego do Ministerstwa Spraw Zagranicznych w Warszawie z 28 września 1931 r.

[39] Ibidem, sygn. 364, k. 139-140, Pismo Posła RP w Bukareszcie Jana Szembeka do Ministerstwa Spraw Zagranicznych w Warszawie z 29 marca 1928 r.

[40] Ibidem, sygn. 365, k. 39, Pismo Posła RP w Bukareszcie Jana Szembeka do Ministerstwa Spraw Zagranicznych w Warszawie z 19 października 1928 r.

Informowano też, że poczyniono starania w sprawie wystawienia w Bukareszcie opery Stanisława Moniuszki „Straszny Dwór". Stwierdzano, że opera – balet „Pan Twardowski" Ludomira Różyckiego nie nadaje się ze względu na małą scenę Opery Bukareszteńskiej, natomiast omawiano jeszcze wystawienie opery „Halka" Stanisława Moniuszki oraz „Casanova" Różyckiego[41]. Złożono wnioski Poselstwa o odznaczenie bibliotekarza i archiwariusza miasta Kluż za dar Uniwersytetu w Klużu dla Uniwersytetu Wileńskiego (dwie paczki książek dotyczących epoki króla Stefana Batorego). Donacja ta miała związek z wizytą Józefa Piłsudskiego w Klużu we wrześniu 1928 r.[42] Szembek osobiście interesował się sprawą zakupu pamiątek po generale Józefie Bemie od rumuńskiego nauczyciela – Zoltána Bálintha. Ostatecznie fotografię Bema kupiono za 5 tys. lei[43].

W marcu 1929 r. Minister Spraw Wojskowych ppłk Józef Beck, Szef Gabinetu, zawiadamiał, że 2 kwietnia rozpocznie się sześciotygodniowe tournée artystyczne po Rumunii orkiestry reprezentacyjnej 36 pułku piechoty Legii Akademickiej i prosił o uzyskanie dla orkiestry biletu kolejowego zniżkowego oraz udzielenie jak najdalej idącego poparcia, gdyż cel tournée był propagandowy. Z kolei Szembek przesyłał do MSZ odpis pisma Unii Chrześcijańskiej Studentów Rumuńskich z 25 marca 1929 r., którzy udawali się w grupie 75 osób na wycieczkę do Polski. Prosił o możliwie daleko idące zniżki kolejowe dla wycieczki i „ułatwienie jej warunków lokalnych"[44]. W czerwcu 1930 r. Szembek poparł wniosek Konsulatu RP w Bukareszcie do MSZ w Warszawie o przyznanie dyskrecjonalnego prawa udzielania darmowych wiz na paszportach zbiorowych wycieczek rumuńskich, udających się do Polski bądź przez Polskę[45].

W tym samym roku Szembek, znający już dobrze realia Bukaresztu, odradzał reprezentantom Opery Lwowskiej występów w stolicy Rumunii. Przewidywał niepowodzenie finansowe przedsięwzięcia: „impreza tego rodzaju nie ma tutaj szans powodzenia"[46]. W tym samym roku z Poselstwa pisano do zarządu Głównego Polskiego Klubu Literackiego w Warszawie w sprawie pośrednictwa w zaproszeniu pisarzy rumuńskich

---

[41] Ibidem.

[42] Ibidem, sygn. 300, k. 5, Pismo Poselstwa RP w Bukareszcie do Ministerstwa Spraw Zagranicznych w Warszawie z 4 grudnia 1928 r.

[43] Ibidem, sygn. 300, k. 28, Pismo Posła RP w Bukareszcie Jana Szembeka do Ministerstwa Spraw Zagranicznych w Warszawie z 13 października 1928 r., k. 23, Pismo Ministerstwa Spraw Zagranicznych do Poselstwa RP w Bukareszcie z 23 listopada 1928 r., k. 11, Pismo Poselstwa RP w Bukareszcie do Attaché Wojskowego w Bukareszcie z 22 kwietnia 1929 r.

[44] Ibidem, sygn. 408, k. 152, Pismo Posła RP w Bukareszcie Jana Szembeka do Ministerstwa Spraw Zagranicznych w Warszawie z 28 marca 1929 r.

[45] Ibidem, sygn. 408, k. 157, Pismo Posła RP w Bukareszcie Jana Szembeka do Ministerstwa Spraw Zagranicznych w Warszawie z 26 czerwca 1930 r.

[46] Ibidem, sygn. 365, k. 90, Pismo Posła RP w Bukareszcie Jana Szembeka do Ministerstwa Spraw Zagranicznych w Warszawie z 12 listopada 1930 r.

na międzynarodowy kongres PEN Clubów. Informowano, że Rumuni delegację przyślą, a swój udział już zapowiedział Liviu Rebreanu, powieściopisarz, dramaturg, autor nowel i dziennikarz[47].

W 1931 r. Szembek informował MSZ, że Poselstwo i Bukareszt odwiedził znany francuski publicysta André Chéradame z akcją propagandową mającą na celu zabezpieczenie pokoju poprzez utrzymanie traktatów. Został on przychylnie przyjęty w Rumunii, a stamtąd miał jechać do Warszawy, Pragi i Brukseli[48]. W sierpniu tego roku Szembek prosił MSZ o nadesłanie materiałów z pobytu w Warszawie księcia Mikołaja w celu ewentualnego wykorzystania w prasie[49].

Pracownicy Poselstwa RP w Bukareszcie uważnie obserwowali, jaki obraz Polski kreują rumuńskie media. Dobrym przykładem może być pismo, jakim w dniu 13 marca 1930 r. informowano MSZ w Warszawie o bukaresztеńskiej premierze filmu „Przedwiośnie", który ukazał się pod zmienionym tytułem „Pe frontul bolşevic" (Na granicy bolszewickiej) [Na froncie bolszewickim]. W korespondencji Poselstwa czytamy:

> Jak się okazało film ten powierzony został podrzędnej agencji Frago. Film, którego kierownikiem jest Żyd niemiecki, niejaki Juliu Godt, bardzo nieprzychylnie [jest] usposobiony dla propagandy polskiej.
> Gdy firma zwróciła się do Poselstwa o poparcie, Poselstwo zażądało pokazu próbnego przed premierą i stwierdziło, że firma przerobiła imiona polskie filmu na rosyjskie, chcąc zatrzeć polski charakter filmu i nadać mu charakter rosyjski. Wprowadzono imiona Sergiej (zamiast Hipolit), Nadia (zamiast Laura), Masza (zamiast Wanda), Alina Iwanowna (zamiast Karolina) itp.
> Poselstwo zmuszone było zażądać przywrócenia imion polskich i musiało użyć presji, by zmusić Pana J. Godt do zmian pokrywając mu częściowo koszta z tym związane w sumie 3.000 lei.
> Film wystawiony został w jednym z największych kinoteatrów „Regal" i cieszył się na ogół [dobrą] frekwencją. Teatr posiadający 2.000 miejsc był stale zapełniony, a na ostatnich dniach zniżono ceny biletów z 60 na 40 lei i z 50 na 30 lei. Film po tygodniu zostanie przekazany do teatrów w starej dzielnicy miasta, gdzie będzie wyświetlany przy zniżonej cenie biletów. Następnie firma projektuje wyświetlanie

---

[47] Ibidem, sygn. 286, Pismo Poselstwa RP w Bukareszcie do Zarządu Głównego Polskiego Klubu Literackiego w Warszawie z 17 maja 1930 r.
[48] Ibidem, sygn. 80, k. 60, Pismo Posła RP w Bukareszcie Jana Szembeka do Ministerstwa Spraw Zagranicznych w Warszawie z 3 lutego 1931 r.
[49] Ibidem, sygn. 80, k. 144, Pismo Posła RP w Bukareszcie Jana Szembeka do Ministerstwa Spraw Zagranicznych w Warszawie z 24 sierpnia 1931 r.

> filmu w Czerniowcach, o czym Poselstwo zawiadomiło już Konsulat RP.
> (...) Wśród publiczności rumuńskiej przyzwyczajonej do najlepszych filmów zagranicznych „Przedwiośnie" wywarło wrażenie raczej ujemne, a w każdym razie nie wywarło najmniejszego zainteresowania. Dlatego Poselstwo jest nadal zdania, iż w ciężkich bardzo warunkach konkurencyjnych propaganda filmowa może osiągnąć cel raczej przez wyświetlanie aktualności polskich niż filmów naszych krajowych wytwórni.
> Zaznaczyć również należy, że ponowne powierzenie filmu polskiego w niewłaściwe ręce, wrogo do Polski usposobionego agenta, świadczy iż firma Gloria nie posiada kwalifikacji dla prowadzenia propagandy zagranicznej, narażając jedynie Poselstwo na kłopot, wydatki i nieprzyjemności[50].

Dużo lepszą informację mógł Szembek wysłać po projekcji filmu „Bitwa o Warszawę" w dniu 14 listopada 1930 r. w Kole Polskim w Bukareszcie. W piśmie do MSZ czytamy:

> Pokaz obrazu poprzedzony był przemówieniem kpt. Dereckiego, zastępcy Attaché Wojskowego, który przedstawił w zarysie cały zbrojny wysiłek Państwa Polskiego w okresie 1918-1920 zakończony bitwą warszawską oraz przebieg, rolę i znaczenie historycznej tej bitwy. Udział kolonii polskiej był bardzo liczny i tak przemówienie, jak i film śledzono z wielkim zainteresowaniem.
> Tutejsze czynniki wojskowe zainteresowały się żywo filmem, który chcianoby wyświetlić we wszystkich szkołach oficerskich i podoficerskich bukaresztańskiego okręgu wojskowego pomiędzy 8 a 20 stycznia 1931 r. W tym celu jednak zachodziłaby konieczność przerobienia napisów na język rumuński.
> Tutejszy Attaché Wojskowy przywiązuje duże propagandowe znaczenie w wyświetlaniu tego obrazu dla wojska i usilnie prosi o uzyskanie odpowiednich pieniężnych środków dla przeprowadzenia wspomnianej zmiany napisów"[51].

Jan Szembek interweniował w przypadkach propagandy antypolskiej. W piśmie do MSZ z 12 listopada 1930 r. informował, że 4 listopada w rządowej „Nation Roumaine" ukazał się artykuł „komentujący w sposób niezgodny z prawdą polską politykę celną oraz rolę Polski i cele, którymi się kierowała, biorąc udział w tworzącym się bloku państw rolni-

---

[50] Ibidem, sygn. 366, k. 56-57, Pismo Poselstwa RP w Bukareszcie do Ministerstwa Spraw Zagranicznych w Warszawie z dnia 13 marca 1930 r.
[51] Ibidem, sygn. 366, k. 56-57, Pismo Posła RP w Bukareszcie Jana Szembeka do Ministerstwa Spraw Zagranicznych w Warszawie z dnia 22 grudnia 1930 r.

czych”[52], pojawił się w nim zapis o eksploatacji Rumunii przez Polskę. Poselstwo interweniowało w biurze prasowym, „podkreślając niedopuszczalność i szkodliwość umieszczania w piśmie rumuńskim artykułów, w których rola Polski jest tak tendencyjnie i fałszywie przedstawiona”[53]. W dniu 9 listopada pismo zamieściło artykuł zredagowany przez Poselstwo[54].

W dniu 11 listopada 1930 r. pisał do konsulatu w Czerniowcach, którego pracownicy informowali, że tamtejsze gazety doniosły o prześladowaniach Ukraińców w Polsce, że „wiele ukraińskich rodzin jest męczonych i wypędzanych z mieszkań”, że Polacy wprowadzili w Zaleszczykach system terroru. Sprawdzono, że depesze nadała agencja „Rador”. Poselstwo interweniowało w tej sprawie rumuńskim MSZ i w biurze prasowym. Z kolei dyrektor „Radora” Alexandru Hurtig uważał, że ktoś samowolnie zredagował depesze, obiecał wszcząć wewnętrzne śledztwo i korespondenta w razie winy wydalić. Poselstwo zapowiadało, że będzie sprawdzać, czy śledztwo zostało przeprowadzone i jakie będą jego rezultaty[55].

Latem 1930 r., poseł relacjonował dla MSZ treść dzienników rumuńskich. Zauważał brak komentarzy w depeszach z 2 lipca z Warszawy o kongresie Centrolewu. Jednak według niego tytuły były znaczące: „Kryzys polityczny w Polsce”, „Zażądanie dymisji Prezydenta”, „Zaburzenie polityczne w Polsce”[56]. W grudniu 1930 r. Szembek stwierdził, że rumuńskie dzienniki są słabo poinformowane o sprawach polskich, a przede wszystkim interesują się sprawami wewnętrznymi. Żaden z nich nie posiada korespondenta w Polsce, a informacje o Polsce pochodzą z wiadomości telegraficznych PAT-u, lub z prasy niemieckiej i francuskiej. Według niego Poselstwo RP w Bukareszcie nie mogło temu dostatecznie przeciwdziałać. Co prawda podejmowało w tym celu wysiłki i rozsyłało wiadomości, artykuły i wzmianki, redagowane na podstawie prasy polskiej, ale przekraczało to możliwości polskiej placówki dyplomatycznej. Informacje z ministerstwa były po polsku, a Szembek prosił, żeby były po francusku lub niemiecku. Podkreślał, że Niemcy i Czesi dostarczają swoją prasę największym dziennikom rumuńskim bezpłatnie. Postulował wysyłanie „Messager Polonais” do pism „Dimineaţă”, „Universul”, „Viitorul” i „Curentul”[57].

---

[52] Ibidem, sygn. 342, k. 153, Raport Posła RP w Bukareszcie Jana Szembeka do Ministerstwa Spraw Zagranicznych w Warszawie z 12 listopada 1930 r.
[53] Ibidem.
[54] Ibidem.
[55] Ibidem, sygn. 339, k. 24, Pismo Posła RP w Bukareszcie Jana Szembeka do Konsulatu RP w Czerniowcach z 11 listopada 1930 r.
[56] Ibidem, sygn. 342, k. 1-2, Raport Posła RP w Bukareszcie Jana Szembeka do Ministerstwa Spraw Zagranicznych w Warszawie od 30 czerwca do 9 lipca 1930 r. z 10 lipca 1930 r.
[57] Ibidem, sygn. 79, k. 68-69, Pismo Posła RP w Bukareszcie Jana Szembeka do Ministerstwa Spraw Zagranicznych w Warszawie z 15 grudnia 1930 r.

W styczniu 1932 r. świetnie już obeznany w realiach rumuńskich Szembek w piśmie do Referatu Turystyki Ministerstwa Robót Publicznych w Warszawie wyjaśniał, że w Rumunii nie ma zwyczaju bezpłatnego zamieszczania w prasie artykułów propagandowych. Jednak możliwe było ewentualne wykorzystanie stosunków Poselstwa z dziennikarzami, a jeśli Poselstwo będzie otrzymywać od czasu do czasu artykuły turystyczne, dotyczące możliwie całej Polski, to użyje swych wpływów dla należytego ich wykorzystania. Szembek prosił, aby artykuły dostarczać w języku rumuńskim, bo Poselstwo nie ma środków na koszty tłumaczenia (możliwe było też wyasygnowanie 10 zł od jednej strony maszynopisu na zapłacenie tłumacza)[58].

Szembek dużą rangę przywiązywał do działalności na polu gospodarczym. W przypadku Rumunii ta aktywność często dotyczyła współpracy w sektorze zbrojeniowym. W maju 1938 r. polski Bank Gospodarstwa Krajowego (BGK) informował Poselstwo RP w Bukareszcie, że popierana przez Ministerstwo Spraw Wojskowych w Warszawie firma Przemysł Metalowy „Granat" S.A. zawarła 6 marca 1928 r. z rządem rumuńskim kontrakt na dostawę 200 tys. zapalników do granatów ręcznych. BGK udzielił firmie kredytu na sfinansowanie produkcji omawianej dostawy[59]. Innym razem, w 1929 r. Naczelnik Wydziału Przemysłu Wojennego Ministerstwa Spraw Wojskowych pisał do Poselstwa RP w Bukareszcie, że w pierwszych dniach kwietnia ma zamiar wysłać do Rumunii komisję wojskową rzeczoznawców w celu ustalenia zasad uporządkowania zapasów amunicji rumuńskiej i zorientowania się, jakie w związku z regeneracją tych zapasów wynikają możliwości dla przemysłu[60]. Z Poselstwa informowano o dużych możliwościach zaistnienia Polaków w programie budowy rumuńskiego przemysłu zbrojeniowego. Duże szanse na współpracę z Rumunami dawano firmie Paschalski & Co w dziedzinie regeneracji amunicji. Proszono o przysłanie fachowca, który rozpocząłby rozmowy[61].

W związku z dużymi planami na rozwój współpracy gospodarczej Poselstwo RP w Bukareszcie z Szembekiem na czele starało się udzielać jak najdalej idącej i stałej pomocy radcy handlowemu w Bukareszcie. Dbano o jego komfort pracy. Dysponował własnym lokalem i posiadał sekretarza. Ciągle jednak narzekano na zbyt mały budżet. Chodziło o samochód dla radcy, zatrudnienie stenotypistki, przyznanie odpowiednich

---

[58] Ibidem, sygn. 239, k. 70, Pismo Posła RP w Bukareszcie Jana Szembeka do Referatu Turystyki Ministerstwa Robót Publicznych w Warszawie z 12 stycznia 1932 r.
[59] Ibidem, sygn. 183, k. 90, Bank Gospodarstwa Krajowego w Warszawie do Poselstwa RP w Bukareszcie z 26 maja 1928 r.
[60] Ibidem, sygn. 183, k. 92, Pismo Naczelnika Wydziału Przemysłu Wojennego Ministerstwa Spraw Wojskowych do Poselstwa RP w Bukareszcie z 4 marca 1929 r.
[61] Ibidem, sygn. 183, k. 97-98, Pismo Radcy Handlowego Poselstwa RP w Bukareszcie do Naczelnika Wydziału Przemysłu Wojennego Ministerstwa Spraw Wojskowych z 12 marca 1929 r.

funduszy na działalność informacyjną, planowano znaleźć lokal bliżej centrum Bukaresztu, gdyż jak uważano w Poselstwie – „3 kilometry od centrum jest za daleko”[62]. Jak się okazało, Szembek miał wiele racji w tych zabiegach o zapewnienie radcy handlowemu odpowiednich warunków pracy. W wielu przypadkach dużo od niego zależało. Przykładem mogą być rozmowy w sprawie dostawy przez Polskie Zakłady Lotnicze 60 samolotów myśliwskich. W dniu 9 października 1931 r. Ministerstwo Przemysłu i Handlu pisało do radcy handlowego przy Poselstwie RP w Bukareszcie: „sprawa zaawansowana (...) ministerstwo poleca radcy popierać transakcję wszelkimi sposobami”[63]. Jednak można odnieść wrażenie, że często działania te nie miały wypracowanej odpowiedniej strategii. Z czasem starano się taką stworzyć. W 1932 r., jeszcze w czasie kiedy na czele Poselstwa w Bukareszcie stał Jan Szembek, radca handlowy pisał do attaché wojskowego w Bukareszcie płk. Romana Michałowskiego w Bukareszcie:

> Co do metod działania mogą się tu nasuwać dwie możliwości. Albo punktem wyjścia będzie współpraca wojskowa, którą się rozszerzy na tereny ku niej grawitujące, albo też, jak początkowo rzecz sobie przedstawiałem, współpracę ogólnogospodarczą zmontujemy niezależnie lecz równolegle w stosunku do wojskowej, by w ten sposób akcja trudniejsza (ogólnogospodarcza) nie krępowała akcji łatwiejszej i pilniejszej. Oczywiście wewnętrznie u nas obydwie akcje byłyby ściśle zharmonizowane i powiązane. Z aktów, które mi Pan Pułkownik przesłał widzę jednak, że na odcinku współpracy wojskowej jest wiele do życzenia i wiele do zrobienia, a ponieważ zrozumiałem [że istotne] jest szybkie tempo, jakie chcielibyśmy tutaj zastosować, ponieważ dalej, mimo naszych wysiłków, nie wykazują wybitniejszych rezultatów odcinki współpracy gospodarczej łączące się ściśle z współpracą wojskową (komunikacja – przemysł), dochodzę do wniosku, że może praktyczniejszym byłoby scentralizować się na razie na intensywnym forsowaniu akcji współpracy według programu wojskowego, dołączając doń te wszystkie dziedziny, które się z tym programem więcej lub mniej bezpośrednio łączą. Przypuszczam, że byłoby to zadanie więcej odpowiadające nakazom i powadze chwili i łatwiejsze do wykonania, zaś wszelki postęp w tej dziedzinie ułatwiłoby nam systematyczne

[62] Ibidem, sygn. 518, k. 118-120, Pismo Posła RP w Bukareszcie Jana Szembeka do Ministerstwa Spraw Zagranicznych w Warszawie z 10 lipca 1930 r.
[63] Ibidem, sygn. 183, k. 107, Pismo Ministerstwa Przemysłu i Handlu w Warszawie do Radcy Handlowego przy Poselstwie RP w Bukareszcie z 9 października 1931 r.

budowanie na tej strukturze (współpracy obronnej) fundamentów szerokiej współpracy gospodarczej[64].

Po zakończeniu swojej misji w Bukareszcie Jan Szembek 5 listopada 1932 r. objął tekę podsekretarza stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych RP. Został najbliższym współpracownikiem Józefa Becka[65]. Jak każdy miał swoich zwolenników i przeciwników. Pozytywnie o Szembeku wypowiadali się Stanisław Schmitzek, Paweł Starzeński i Leon Mitkiewicz. Według nich był sympatyczny i jowialny, zdawał się być przeciwieństwem oschłego Becka. Szembek jako doświadczony dyplomata, przebywający 13 lat na placówkach, przyjmując do pracy nowe osoby, osobiście je egzaminował z historii dyplomacji. Egzamin odbywał się w języku francuskim. Swoim sposobem bycia zyskiwał sobie sympatię ludzi. Nie imponowali mu przedstawiciele mocarstw, czym zwrócił na siebie uwagę Piłsudskiego. Natomiast źle oceniał go Roman Wodzicki, pisząc, że posiadał mentalność typową dla sfery, z której pochodził[66].

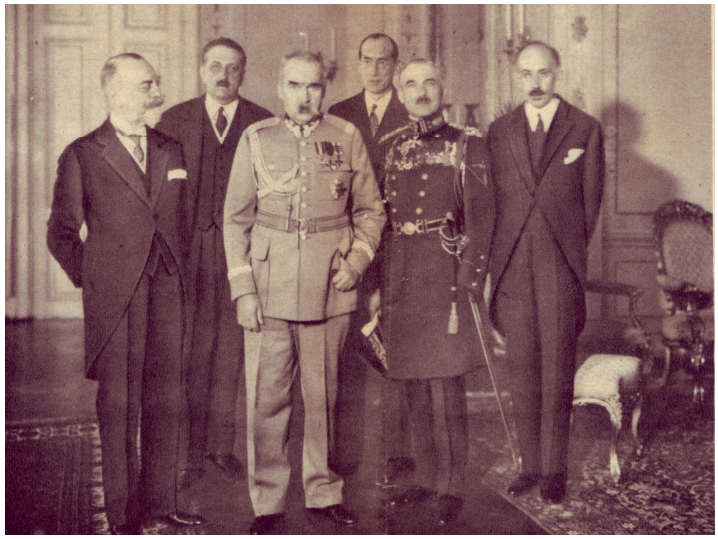

Fot. 1. Józef Piłsudski przyjmujący ambasadora nadzwyczajnego Belgii Adolfa Maxa. Drugi z lewej – posekretarz stanu w MSZ Jan Szembek
źródło: „Kurier Poranny. Tygodniowy dodatek Ilustrowany", nr 166 z 17 VI 1934 r. Archiwum prywatne autora

---

[64] Ibidem, sygn. 183, k. 134, Pismo Radcy Handlowego przy Poselstwie RP w Bukareszcie do Attaché Wojskowego w Bukareszcie Romana Michałowskiego z 25 lutego 1932 r.
[65] P. Łossowski, *Dyplomacja polska 1918-1939*, Warszawa 2001, s. 342; *Notka biograficzna* [w:] *Diariusz i teki Jana Szembeka…*, s. VIII.
[66] P. Łossowski, *Dyplomacja polska…*, s. 342-344.

Po ataku Związku Sowieckiego na Polskę 17 września 1939 r., razem z innymi członkami rządu RP, opuścił Polskę. Z polecenia ministra Becka udał się do Budapesztu, a następnie przez Wenecję do Paryża. Po upadku Francji w 1940 r. wyjechał do Portugalii. Zamieszkał w Estoril koło Lizbony[67]. Jego majątek w Młoszowej splądrowali niemieccy żołnierze, spalili m.in. jego bibliotekę. Jan Szembek już do śmierci przebywał na emigracji.

W czerwcu 1945 r. w wyniku realizacji dekretu o reformie rolnej zabudowania dworskie w należącym do Szembeka majątku Młoszowa przejęła spółdzielnia „Samopomoc Chłopska". Niedługo później, w dniu 9 lipca 1945 r., hrabia zmarł w Estoril. W czasie swojego życia był wielokrotnie odznaczany, m.in.: Krzyżem Komandorskim z Gwiazdą Orderu Odrodzenia Polski, Medalem Dziesięciolecia Odzyskanej Niepodległości, luksemburskim Orderem Dębowej Korony, Orderem Korony Rumunii, Orderem Gwiazdy Rumunii, Wielkim Krzyżem Orderu Korony Włoch, portugalskim Wielkim Krzyżem Orderu Wojskowego Chrystusa, węgierskim Krzyżem Zasługi I klasy i brazylijskim Wielkim Krzyżem Orderu Krzyża Południa[68]. Pozostawił po sobie dzienniki i diariusze, które są niezwykle cennym źródłem do opracowywania dziejów polskiej dyplomacji w dwudziestoleciu międzywojennym[69].

---

[67] B. Grzeloński, *Przedmowa…*, s. 8.
[68] *Czy wiesz kto to jest?…*, s. 719.
[69] J. Szembek, *Diariusz i teki Jana Szembeka 1934-1939*, t. 1-4, London 1964-1972; J. Szembek, *Diariusz wrzesień-grudzień 1939 r.*, Warszawa 1989.

dr. Jarosław Durka
Centrul Regional de Perfecţionare a Cadrelor Didactice din Częstochowa

Jan Szembek –
trimis extraordinar şi ministru plenipotenţiar
al Legaţiei R.P. în România în anii 1927-1932

Rezumat

Jan Włodzimierz Szembek (1881-1945) a fost un diplomat polonez. Din anul 1919 a fost chargé d'affaires, iar apoi trimis al R.P. la Budapesta. În anul 1925 a fost trimis al R.P. la Bruxelles, iar doi ani mai târziu (din 16 februarie 1927) la Bucureşti. A rămas în această funcţie până în noiembrie 1932, când a fost numit subsecretar de stat în Ministerul polonez al Afacerilor Externe. Cu timpul a devenit cel mai apropiat colaborator al lui Józef Beck.

Referatul prezintă activitatea lui Jan Szembek în anii 1927-1932 când a fost trimis al R.P. la Bucureşti. Anii aceştia s-au caracterizat prin intense contacte polono-române atât în sfera politică, cât şi în cea economică. Aceasta a fost posibil, printre altele, datorită funcţionării eficiente a diplomaţiei poloneze la Bucureşti cu Szembek în frunte. O piedică în dezvoltarea contactelor comerciale a fost marea criză economică începută în anul 1929. Alianţa politică cu România a fost un deosebit de important element al politicii externe poloneze. Şi de aceea este esenţială prezentarea iniţiativelor diplomatului polonez care a realizat scopurile politice ale Ministerului polonez al Afacerilor Externe.

Perioada cât Szembek şi-a exercitat funcţia, pe lângă creşterea contactelor comerciale şi politice, s-a caracterizat şi prin conflicte pe plan naţional. Legaţia R.P. la Bucureşti, ca şi consulatele poloneze, s-au străduit să ajute organizaţiile poloneze în eforturile lor de a conserva spiritul polonez al compatrioţilor din afara graniţelor ţării. Jan Szembek, ca trimis al R.P. la Bucureşti, a purtat o parte din discuţii cu autorităţile române pe marginea unor probleme delicate, ca de ex. cazurile de lichidare sau încercările de lichidare a şcolilor poloneze şi aceasta prin negocieri. Trimisul R.P. la Bucureşti a patronat şi numeroase festivităţi cu caracter patriotic organizate de polonezii din România. Jan Szembek a încercat să întreţină contactele interstatale polono-române.